



**interzero**<sup>®</sup>  
zero waste solutions



# W pułapkach jednorazowości

Śniadanie na niestyropianie

# Część 3 z 3

Z jakich opakowań wielorazowych  
chcą korzystać Polacy?

Analiza postaw względem jedno- i wielorazowych  
kubków oraz pojemników na żywność

Niniejsza publikacja stanowi pierwszą trzecią opracowania wyników badań mieszanych (jakościowych i ilościowych), sprawdzających postawy i wiedzę Polek i Polaków wobec implementacji dyrektywy SUP, zbliżającego się systemu kaucyjnego oraz opakowań wielokrotnego użytku na posiłki i napoje.

Część 1. „Klątwa jednorazowego plastiku” – grudzień 2024

Część 2. „Czekając na kaucję” – styczeń 2025

Część 3. „Śniadanie na niestyropianie” – luty 2025

**Autor:**

Jakub Pawłowski

**Redakcja:**

Jacek Brzeziński, Edyta Mantorska

**Badania jakościowe i ilościowe:**

Opinia24

**Konsultacje merytoryczne:**

Przemysław Kuna, Interzero Advisory sp. z o.o.

Własność intelektualna. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytowania możliwe z podaniem nazwy wydawcy i tytułu raportu.

<b>Najważniejsze wnioski</b>	Co Polacy myślą o opakowaniach wielokrotnego użytku?	3
<b>Wstęp</b>	Opakowania wielorazowe – co myślą o nich Polacy?	4
<b>Rozdział 1</b>	Opakowania wielorazowe okiem konsumenta – co naprawdę ma znaczenie?	5
<b>Rozdział 2</b>	Szklane, metalowe czy plastikowe?	12
<b>Rozdział 3</b>	Dalsze życie opakowania – kto je umyje, zbierze i przygotuje do ponownego użycia?	21
<b>Metodologia</b>		27

## Co Polacy myślą o opakowaniach wielokrotnego użytku?

**1**  
Wygoda i oszczędności finansowe na pierwszym miejscu



- Względy środowiskowe nie są najważniejsze, bo bardziej liczy się to, by **opakowanie było szczelne, lekkie, nie tłukło się i łatwo można było je domyć**. A także, by za jego korzystanie należała się jakaś forma ulgi finansowej lub zniżki przy zakupie w punktach gastronomicznych.
- **Tak deklaruje zdecydowana większość badanych (ponad 58%)**. Jednocześnie jest też duża grupa sceptyków, którzy – albo z racji na przeszłe doświadczenia, albo „z zasady” czy uprzedzenia – nie chce zastępować opakowań jednorazowych wielorazowymi. Widoczna jest zależność, że chętniej po takie rozwiązania sięgają osoby, które już wcześniej stosowały takie opakowania i deklarują większą świadomość konsekwencji dla środowiska, jakie niesie za sobą nadmiarowe używanie jednorazówek.



**2**  
Wielorazowe – tak, ale nie na wszystkie rodzaje posiłków

- **Fast foody, pizza czy frytki** – to główne rodzaje posiłków, których raczej nie zapakujemy w opakowania wielorazowe, bo mijaloby się to z celem – przekonują uczestnicy fokusów.
- „Gdy zamawiamy takie potrawy, to najczęściej robimy to spontanicznie, by nie musieć gotować, a później zmywać i sprzątać” – to zdanie jak refren powracało w wypowiedziach badanych. Wielu z nich nie kryło sceptycyzmu wobec praktyczności i zasadności zastępowania obecnie stosowanych opakowań jednorazowych i poddawało w wątpliwość, czy wymyślanie idealnego opakowania wielorazowego np. na pizzę czy produkty do szybkiej konsumpcji, ma w ogóle sens. **Zdaniem niektórych jest to raczej coś w rodzaju „ekologicznej fanaberii”** – to ważne, jeżeli zależałoby nam na kierowaniu przekazu promującego opakowania wielorazowe do tej konkretnej, nieprzychylnie nastawionej do tego rozwiązania grupy. Często podnoszono też argumenty dotyczące czystości zwrotnych opakowań, czyli czy będą one należycie myte i przygotowywane do użycia.



**3**  
Dostrzegamy zalety i wady różnych materiałów

- **Nie możemy wskazać jednoznacznego zwycięzcy wśród materiałów** (szkło, metal, tworzywa sztuczne), które najlepiej sprawdziłyby się do pakowania różnych posiłków.
- Obawy dotyczące plastiku skupiały się wokół jego domniemanego **niepożądanego wpływu na zdrowie** (przenikanie drobinek mikroplastiku przy kontakcie z gorącą żywnością).
- W przypadku szkła – największa krytyka dotyczyła jego wagi i podatności na uszkodzenia. Jednym słowem, **są ciężkie i łatwo się tłuką**, w przeciwieństwie do tych z tworzyw sztucznych, które są wymieniane jako lekkie, elastyczne i wygodne.
- Największym minusem opakowań z metalu to z kolei **„metaliczny” posmak**, na który wielu zwracało uwagę, np. przy picu kawy z takiego kubka.
- Respondenci często zwracali przy tym uwagę, że występowanie tych cech **w dużym stopniu zależy od jakości wykonania opakowań**. Spotkali się zarówno z trwałymi, jak i „byle jakimi”, które szybko przestały pełnić swoje funkcje (np. przeciekały).

**4**  
Dalsze życie opakowań – najlepiej mieć własne, nie „wypożyczać” w restauracji



- Badani **przywiązują się do swoich ulubionych opakowań i zasadniczo nie są chętni, by współdzielić je z innymi konsumentami** na zasadach „wynajmu” czy kaucji, czyli odbierania i odnoszenia ich do restauracji.
- „*Nie brzmi to jak praktyczne rozwiązanie*” – przekonywało wielu respondentów – „*skończy się tak, że będziemy zbierać i przetrzymywać w domu kilka rodzajów opakowań z konkretnych, różnych restauracji*”. Obawiają się również kwestii sanitarnych, **że opakowania, które będą „w obiegu” – myte w domach klientów lub w punktach gastronomicznych – nie spełnią oczekiwanego standardu**. Zdecydowanie najczęściej opowiadało się za przyniesieniem własnego opakowania.

# Opakowania wielorazowe – co myślą o nich Polacy?

Opakowania wielokrotnego użytku są alternatywą dla zasypujących nas odpadów z opakowań jednorazowych, których każdego roku wprowadzamy na rynek blisko 8,5 mln ton<sup>1</sup>. To duże obciążenie dla środowiska, które można zmniejszyć, stosując pudełka, termosy, kubki, czy pojemniki trwalsze i solidniejsze, a przez to przygotowane, by służyć dłużej, niż te kilka minut, zanim – po skończonym posiłku – zostaną zgniecione i wyrzucone do kosza.



Zapewne gdyby, Édouard Manet namalował „Śniadanie na trawie” kilka lat temu, a nie w 1863 r., na obrazie pojawiłyby się różnego typu opakowania, w tym jednorazowe. Pytanie, w jakiej mierze w przyszłości, to się zmieni na rzecz pojemników wielokrotnego użytku.

Póki co, stanowią wyraźną niszę i rozwiązanie, po które sięga stosunkowo nieliczna grupa osób. Głównie są to ci, którzy chwalą sobie niższe koszty (brak opłaty SUP za każde jednorazowe opakowanie) i zniżki oferowane w niektórych punktach gastronomicznych (np. tańsza kawa, gdy zamawiamy do własnego kubka).

Nie brakuje oczywiście osób, dla których ważna jest nie tylko wygoda i oszczędności, ale także troska o środowisko. Są też przeciwnicy lub – mówiąc ogólniej – sceptycy, którzy widzą ograniczone zastosowanie opakowań wielorazowych, np. w przypadku takich produktów jak fastfoody, pizza czy frytki. Wielu respondentów nie widzi szans, ani sensu, by zmieniać to, co sprawdza się już dzisiaj i „na siłę” wymyślać opakowanie, które będzie można wielokrotnie używać i np. wypożyczać lub zwracać do restauracji.

W ostatniej, trzeciej części raportu, który miał na celu dogłębnie zbadać wszystkie kluczowe założenia i niuanse wprowadzonej w maju 2023 r. tzw. ustawy o jednorazowych plastikach<sup>2</sup> (ustawa SUP od Single Use Plastic) przyglądamy się szczególnie

dokładnie właśnie temu jednemu zagadnieniu, czyli opakowaniom wielorazowym. Dlaczego? Bo ich wykorzystywanie jest promowane w unijnej legislacji, m.in. w niedawo opublikowanym rozporządzeniu PPWR, oraz tzw. hierarchii postępowania z odpadami, jako pożądany element wydłużenia cyklu życia produktu i minimalizacji wytwarzania odpadów.

**Postanowiliśmy sprawdzić jakie doświadczenia z takimi opakowaniami mają Polacy** – co im w nich przeszkadza, a co sobie chwalą i co powstrzymuje ich, by częściej korzystać z opakowań wielorazowych. Zapytaliśmy o materiały i tworzywa, z których wykonane były poszczególne opakowania, prosząc o wskazanie nie tylko obiektywnych zalet i wad (np. ciężar czy elastyczność), ale także osobistych preferencji i subiektywnych odczuć związanych z korzystaniem z różnych kubków czy pojemników. Wreszcie, przeanalizowaliśmy cechy, a może raczej idealne atrybuty opakowań wielokrotnego użytku pod kątem przechowywania i zabezpieczenia konkretnych posiłków (np. dania obiadowe, zupy, napoje gorące itp.).

**Wierzemy, że zebrane tu dane i wypowiedzi samych zainteresowanych pomogą lepiej zrozumieć nastawienie Polaków do opakowań wielokrotnego użytku i pozwolą zaplanować skuteczne działania edukacyjne.** Liczymy, że niniejsza publikacja będzie przyczynkiem do dyskusji co jeszcze należy usprawnić lub zmienić, by popyt na takie proekologiczne działania, tylko rósł. Zachęcamy do lektury.

<sup>1</sup> Dane Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego na podstawie danych z BDO za 2021 r., z których wynika, że na ok. 10 mln ton opakowań aż 85% to jednorazówki.

<sup>2</sup> Mowa konkretnie o ustawie z 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 877).



## Rozdział 1

# Opakowania wielorazowe okiem konsumenta – co naprawdę ma znaczenie?

## 1.1 Perfekcyjne w każdym calu

**Jakie cechy „idealnego” opakowania wielorazowego wskazywali respondenci? Co jest dla nich najważniejsze? Jakie powinno być opakowanie, z którego korzystaliby regularnie i chętnie?**

W trakcie badań jakościowych, usłyszeliśmy wiele przymiotników, którymi próbowano opisać wymarzone opakowanie wielokrotnego użytku. Sporo tych wypowiedzi pokrywało się, co pozwoliło wychwycić wspólne mianowniki. **Na pierwszym miejscu najbardziej pożądanym cech plasuje się wygoda użytkowania – rozumiana szeroko, nie tylko jako „poręczność” i „lekkość”, ale również jako łatwość mycia i „nierozlewanie się”, czyli „szczelność”.** Duże różnice widoczne były w przypadku materiałów, z których opakowania te miałyby być wykonane (patrz rozdział 2). Zaczynamy od przeglądu najciekawszych wypowiedzi z badań focusowych.



### Szczelne

*Co jest najtrudniejsze w noszeniu własnego opakowania na wynos? Żeby było szczelne. Zawsze się stresuję, czy nic się nie rozleje. No i trzeba pamiętać, żeby umyć pojemnik i zabrać ze sobą.*

*Dla mnie najważniejsze jest, żeby pojemnik nie przepuszczał, bo inaczej jedzenie łąduje w plecaku.*

*Okazało się, że pudełka [wielorazowe, które kupowałam] się nie domykały, taki szajs, i tak naprawdę robiły tylko za kubeczki, a pokrywki były nieużywane. Potem, jak dotarłam w końcu do Ikea, to kupiłam sobie cały komplet. Miałem ze cztery pojemniki, takie solidne, zielone, fajne mieli, z porządnymi uszczelkami i zatrzaskami.*

*U nas w pracy często dodatkowo owija się [opakowanie] folią, więc na pewno lepiej byłoby, gdyby były dobre, szczelne zamknięcia zamiast tej folii.*

*Musi mieć uszczelkę, żeby nie otwierało się w ruchu, nie wydawało dźwięków. Jak trzeszczy, to nie ufam.*

### Łatwe w czyszczeniu i bezpieczne (zdrowie i higiena)

*Jak rozmawiamy o uszczelce [która powstrzymuje opakowanie przed otwieraniem się w ruchu], to tam wilgoć się zbiera i może z tego robić się pleśń. Nie lubię tego i tego chciałabym uniknąć.*

*Gładki, żeby nie miał żadnych takich miejsc chropowatych, żeby tam nigdzie właśnie nic nie wchodziło. No i też oznakowanie, może czy jest antybakteryjny, nie wiem, z dodatkiem jakiegoś srebra, jonów, takie co się łatwo czyści..*

*Zawsze zwracam w pojemnikach uwagę, czy można myć je w zmywarce, czy można podgrzewać w mikrofalach. No i przydałby się taki na przykład znaczek, że on jest przebadany, że jest bezpieczny.*

*Dla mnie ważne jest, żeby pojemnik był czysty i przezroczysty, tak żebym mogła zobaczyć, że jak został używany wcześniej to jest dobrze wyczyszczony. Idealnie, gdyby był rozkładany, to by była oznaka, że jest nowy lub świeżo wyjęty ze zmywarki, z zamknięciem i przegródkami, taki błyszczący i czysty.*

*Czy przezroczysty pojemnik daje pewność, że jest czysto? Z jednej strony widzę, co jest w środku, ale z drugiej, czasami to, co widzę, nie wygląda zachęcająco. Może lepiej, gdyby pojemnik był w jasnym, pastelowym kolorze – to daje poczucie czystości.*

*Żeby to nie było z takiego materiału, że ja po prostu od razu widzę, że w niego brud będzie wchodził. Fajnie, gdyby szybko wysychał. No i dobrze jakby ten plastik był twardszy i miał taką powłokę, że ten brud tam nie przywiera do tego, że potem trzeba namaczać 5 godzin.*

*Ja bardziej skupiłam się na kubku na kawę. Moim zdaniem fajnym pomysłem byłoby, gdybym mógł przynieść swój kubek i przy ladzie byłaby widoczna maszyna do dezynfekcji kubków. To mogłoby działać świetnie psychologicznie, dając poczucie bezpieczeństwa i higieny. Coś jak automaty do mycia szklanek. Byłoby dobrze, gdyby wszyscy wiedzieli, jak to działa.*

## Lekkie i wygodne w codziennym użytkowaniu

Gdyby [opakowania] były składane, na przykład w prostokątną harmonijkę, to zajmowałyby mniej miejsca. Albo gdy mamy małe torebki, żeby można je było złożyć na pół, żeby się lepiej mieściły.

Dla mnie kluczowa jest przede wszystkim ergonomia – kształt opakowania powinien pozwolić schować je do np. do plecaka czy torby.

Opakowanie lekkie, może być szklane, kolor nie ma znaczenia.

Pojemnik powinien być kompaktowy, lekki, dobrze izolowany i łatwy do utrzymania w czystości. Poręczny, żeby można go było wsadzić do plecaka czy torby.

Trzy rzeczy są dla mnie najważniejsze: jakość, design i użyteczność. Wszystko to musi być widoczne.

Szklane jest akurat ciężkie i wymaga więcej zachodu. Plastikowe pojemniki są praktyczne, bo są lekkie i łatwo je umyć.

## Trwałe i odporne na stłuczenia

Myślę, że materiały nietłukące się byłyby najpraktyczniejsze, z naszego punktu widzenia.

Ja przede wszystkim chciałbym, żeby to było solidne, czyli na przykład, jeśli biorę sobie taki kubek do ręki, żeby on mi się nie wyginał, żeby nie zmieniał swojej struktury, bo przez to może się przewrócić.

Jeśli chodzi o wzmocnione tektury czy inne materiały, to nie wierzę, że byłyby wystarczająco trwałe.



## Nie przenosi zapachów i utrzymuje żywność w dobrej jakości

Ważne, żeby jedzenie nie wsiąkało w ten materiał, żeby potem nie było jakichś nieprzyjemnych zapachów albo z jakiegoś poprzedniego dania czy coś takiego, żeby to jedzenie też się nie kleiło do tego opakowania, czyli żeby łatwo było można jeść, a nie, że coś jest tak przyklejone, że musimy skrobać.

Po zupie zostaje zapach i ciężko jest go usunąć, żeby użyć pojemnika na coś innego.

Problem z plastikowymi opakowaniami, których ja używam, jest taki, że ciężko je domyć. Nawet po kilku myciach czuję zapach jedzenia.

Tak, one [opakowania wielokrotnego użytku] są na tyle skuteczne, że po pierwsze, dłużej przechowują świeżość, że produkty w nich są bardziej trwałe. Poza tym, są łatwiejsze do transportowania niż torebki foliowe. Są też plastikowe opakowania, w których można podgrzewać w mikrofalówce.

Ja napisałem sobie jeszcze, żeby było oddychające. Tutaj mam na myśli takie otwory na powietrze, żeby to jedzenie też było świeższe.

## Dopasowane do posiłku

Przydałyby się przegródki na jedzenie, które zapobiegałyby mieszaniu się sałatki z ryżem albo z sosem. To według mnie wiele ułatwia.

Coś estetycznego z przegródkami, dobrze zamykane na przyciski.

Plastikowy, z komorami wewnątrz na różne produkty, z wieczkiem zamykanym na zatrzaski.



## 1.2 Wygodne, ale... nie dla wszystkich

**Co najbardziej zniechęcało respondentów, którzy mieli już styczność z opakowaniami wielokrotnego użytku? Jakie są ich doświadczenia?**

Zapytaliśmy o to – zarówno w pogłębionych badaniach focusowych, jak i w trakcie badań ilościowych. Spośród sceptyków używania takich opakowań można wyłonić dwie grupy. Pierwsi podkreślali, że noszenie własnego pojemnika hamuje ich spontaniczność, którą się delectują, gdy „wychodzą coś zjeść”. Drudzy podkreślali niewygodę noszenia własnego opakowania i potem mycia go. Z tej perspektywy jednorazówki są wygodniejsze, bo można je wyrzucić od razu po konsumpcji.

*O ile mogę sobie wyobrazić noszenie kubka na kawę, to w przypadku spontanicznych decyzji, jak zjedzenie pizzy na mieście, to i tak nie będę miała przy sobie pojemnika. Nie planuję tak szczegółowo dnia. Jeśli nie ugotowałam czegoś wcześniej, to często nie wiem, co kupię i na co będę miała ochotę zjeść, więc nawet gdybym miała wziąć pojemnik ze sobą, to nie wiedziałabym, który byłby odpowiedni.*



*Ja chodzę z małą torebką, to gdzie ja teraz będę nosić jeszcze kubek?*

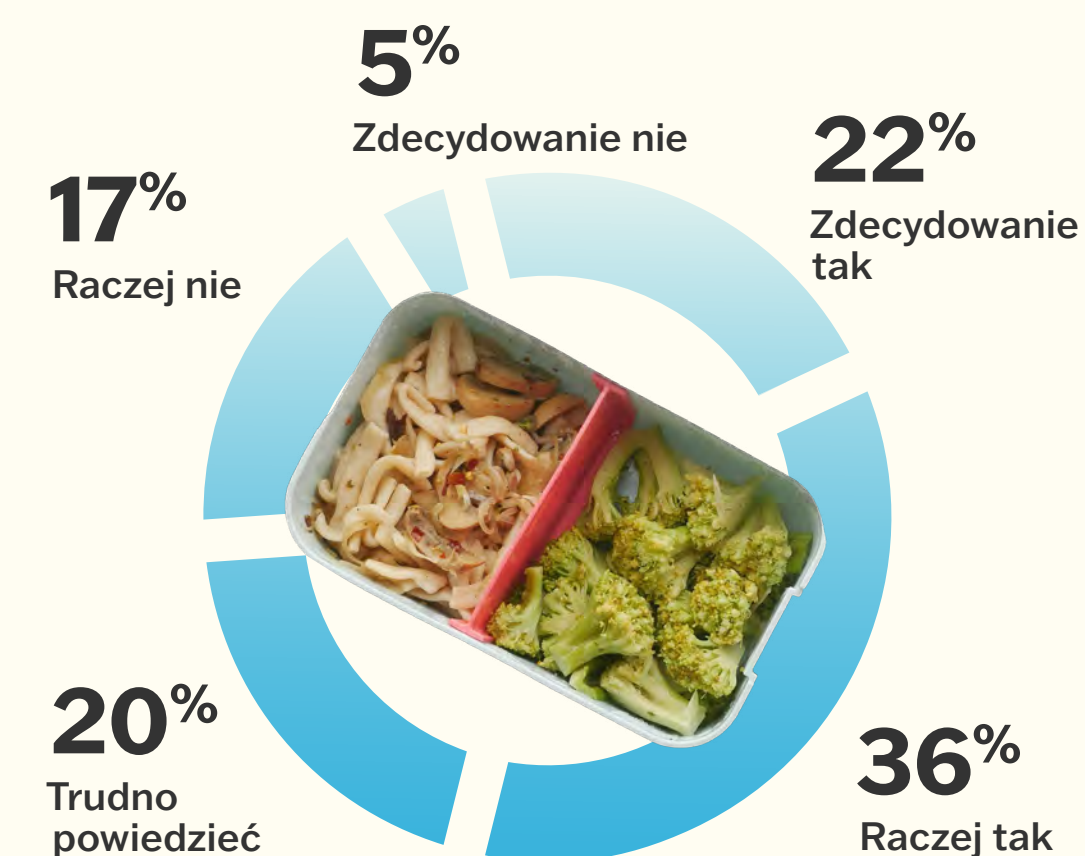
*Dla mnie to [wielokrotne opakowanie] nie ma dużego zastosowania, bo ja zamawiam jedzenie, albo jak nie chcę zmywać naczyń, albo jak jest to właśnie spontaniczna decyzja gdzieś na mieście. I w sumie to, może na tę kawę jeszcze by to miało sens, ale tak na typowo jedzenie do wszystkiego, to ja już tego nie widzę.*

*Zwykle działam impulsywnie, gdy jestem głodny czy mam ochotę na kawę, to sobie ją kupię. Nie planuję tego, nie wychodzę z domu z myślą: „Dzisiaj pójdę po kawę.” To się dzieje spontanicznie.*

## 1.3 Za i przeciw opakowaniom wielokrotnego użytku

Polacy są ogólnie na TAK – więcej niż co drugi respondent, który wziął udział w badaniu ilościowym rozważa korzystanie z opakowań wielokrotnego użytku i mógłby zastąpić nimi jednorazówki (58% ankietowanych). Jednocześnie co piąty badany jest niezdecydowany, i co piąty przeciwny. **Wyniki rozkładają się równomiernie, niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania i płci.** Jedyna widoczna różnica uwidacznia się w przypadku wykształcenia. Respondenci z wykształceniem podstawowym 6-krotnie częściej (12%), niż osoby z wykształceniem wyższym (2%), zdecydowanie odrzucały możliwość zmiany nawyków i korzystania z opakowań wielorazowych.

**Czy jesteś zainteresowany(a) korzystaniem z pojemników wielokrotnego użytku na dania i napoje na wynos oferowanych przez sprzedawców?**



N= 916



## 1.4

### Co nas zachęca? Dlaczego wybieramy je, zamiast jednorazówek?

**W ankietach zapytaliśmy respondentów, dlaczego korzystają z opakowań wielokrotnego użytku i co przekonało ich do takiego wyboru.**

Wyróżnić można trzy główne grupy argumentów: finansowe, prośrodowiskowe i inne (przede wszystkim dotyczące wygody korzystania).



### Względy finansowe



Najwięcej, bo aż 42% badanych wskazało, że przemówiły do nich oszczędności związane z brakiem konieczności uiszczenia opłaty za jednorazowe opakowanie lub z powodu ulg i rabatów, które udzielają np. niektóre kawiarnie oferujące zniżkę przy zamówieniu kawy do własnego kubka. Co ciekawe, na względy finansowe statystycznie częściej zwracali uwagę starsi respondenci (odpowiedź „niższe koszty” – jako przemawiający argument za stosowaniem opakowań wielorazowych – wybrało 58% respondentów 60+). Dla porównania, u najmłodszych uczestników (18-29) takich wskazań było ponad dwukrotnie mniej (24%).

### Troska o środowisko

Poza kwestiami finansowymi, do dużej części respondentów bardzo wyraźnie przemawiają też argumenty prośrodowiskowe (częściej u kobiet, niż mężczyzn) – przede wszystkim perspektywa ograniczenia ilości produkowanych śmieci (39%) czy chęć zmniejszenia nadprodukcji plastiku (33% badanych deklaruje, że wytwarzamy go za dużo i powinniśmy ograniczyć jego zużycie). Warto zauważyć, że pod tym drugim zdaniem dużo częściej podpisują się mieszkańcy większych miast (mowa o ośrodkach od 200 tys. mieszkańców) niż wsi – jest to kolejno 49% i 26% badanych, a także osoby z wykształceniem zawodowym (tylko 13% – dla porównania, osoby z wykształceniem wyższym wskazywały tę odpowiedź w 46% przypadków).

Proekologiczne postawy częściej deklarują kobiety – są to jednak niewielkie, sięgające kilku punktów procentowych – różnice. **Jedyny wyraźny rozdzźwięk statystyczny między płciami dotyczy odpowiedzi „chcę produkować mniej śmieci”.** W tym przypadku postawy badanych się dość wyraźnie rozjeżdżają: przy średniej wynoszącej 39% – ponad 46% kobiet podziela ten pogląd, a wśród mężczyzn – pod zdaniem tym podpisuje się 32% badanych.

Duże różnice widać natomiast, gdy weźmiemy pod uwagę wykształcenie badanych – ci z podstawowym



lub zawodowym ponad dwukrotnie rzadziej wskazywali na potrzebę „ograniczenia ilości śmieci” (ok. 20%), gdy w przypadku osób z wykształceniem wyższym odsetek takich odpowiedzi wynosił ponad 56%.

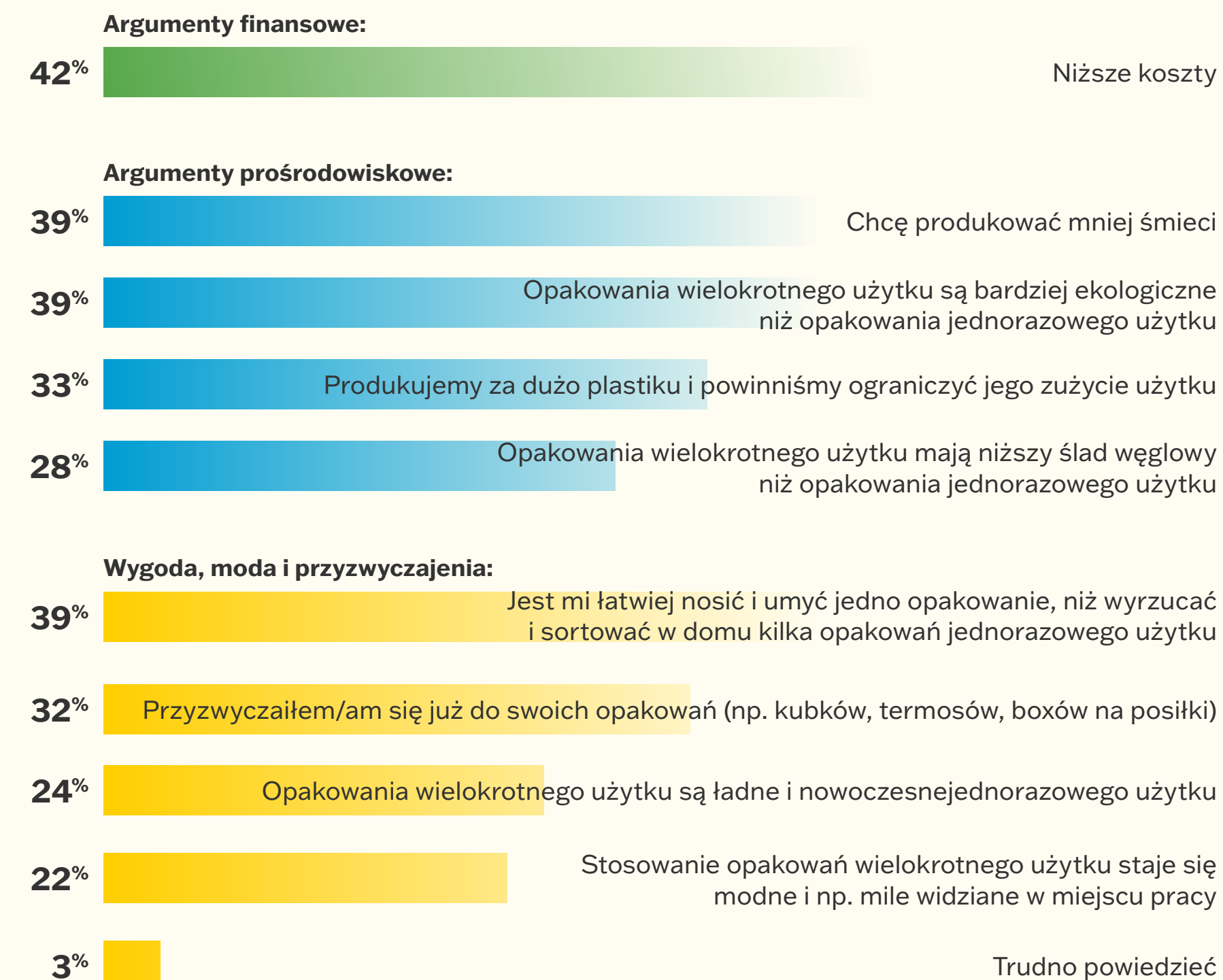
Warto też zwrócić uwagę, że opakowania wielokrotnego użytku są pozytywnie postrzegane przez dość liczne grono badanych, którzy uznają, że są one „bardziej ekologiczne, niż jednorazowe” (39% wskazań) lub „mają niższy ślad węglowy” (28%). Również w tych przypadkach na minus od średniej wyraźnie odstają osoby z podstawowym wykształceniem, które z powyższymi argumentami zgodziły się tylko w 20% i 21% przypadków.

## Wygoda, moda, przyzwyczajenia

Z badań wynika, że Polacy raczej chwalą sobie opakowania wielokrotnego użytku, podkreślając przede wszystkim wygodę ich użytkowania i przyzwyczajenie do picia lub konsumowania napojów z własnych kubków czy pojemników. Ponad 39% respondentów wskazało, że łatwiej jest im nosić i myć jedno opakowanie, niż wyrzucać i sortować w domu kilka opakowań jednorazowego użytku, a ponad 32% nie chce rozstawać się ze swoimi ulubionymi kubkami, termosami czy boxami na posiłki.

Co ciekawe, respondenci, którzy udzielali tych odpowiedzi tworzą jedną z najbardziej jednolitych i homogenicznych grup, wśród której nie widać znaczących odstępstw od normy w zależności od miejsca zamieszkania, płci, wykształcenia. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku „mody” na używanie opakowań wielokrotnego użytku, o którą też zapytaliśmy. Z odpowiedzi ankietowanych wynika, że są to najrzadziej wymieniane powody, dla których wybieramy opakowania wielorazowe – zaledwie 22% podkreśliło, że stosowanie takich opakowań jest m.in. mile widziane w miejscu pracy i to skłania ich do zmiany nawyków.

### Dlaczego korzystamy z opakowań wielokrotnego użytku? Co nas do nich przekonuje?

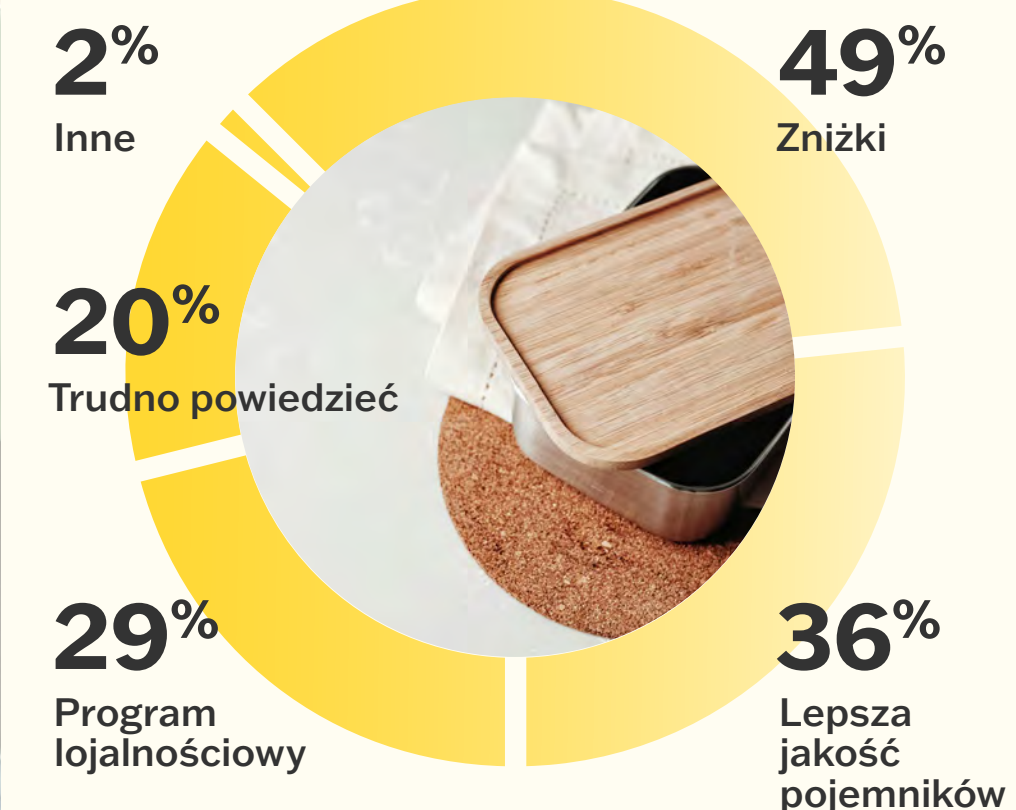


N = 237

(osoby, które już korzystają z wielorazowych opakowań)



### Co zachęca do korzystania z pojemników wielokrotnego użytku?



N = 916

## 1.5

## Co nas zniechęca?

Zapytaliśmy też o powody, dla których część respondentów jest sceptyczna wobec opakowań wielokrotnego użytku. Na pierwszy plan wysuwa się „brak wygody”, czyli wszelkiego rodzaju uciążliwości związane z koniecznością noszenia, mycia, planowania i pamiętania o własnym opakowaniu.

Największy problem z opakowaniami wielokrotnego użytku polega na tym, że nie mam jak ich nosić. Przecież nie będę takiego pojemnika cały czas trzymał w ręku.



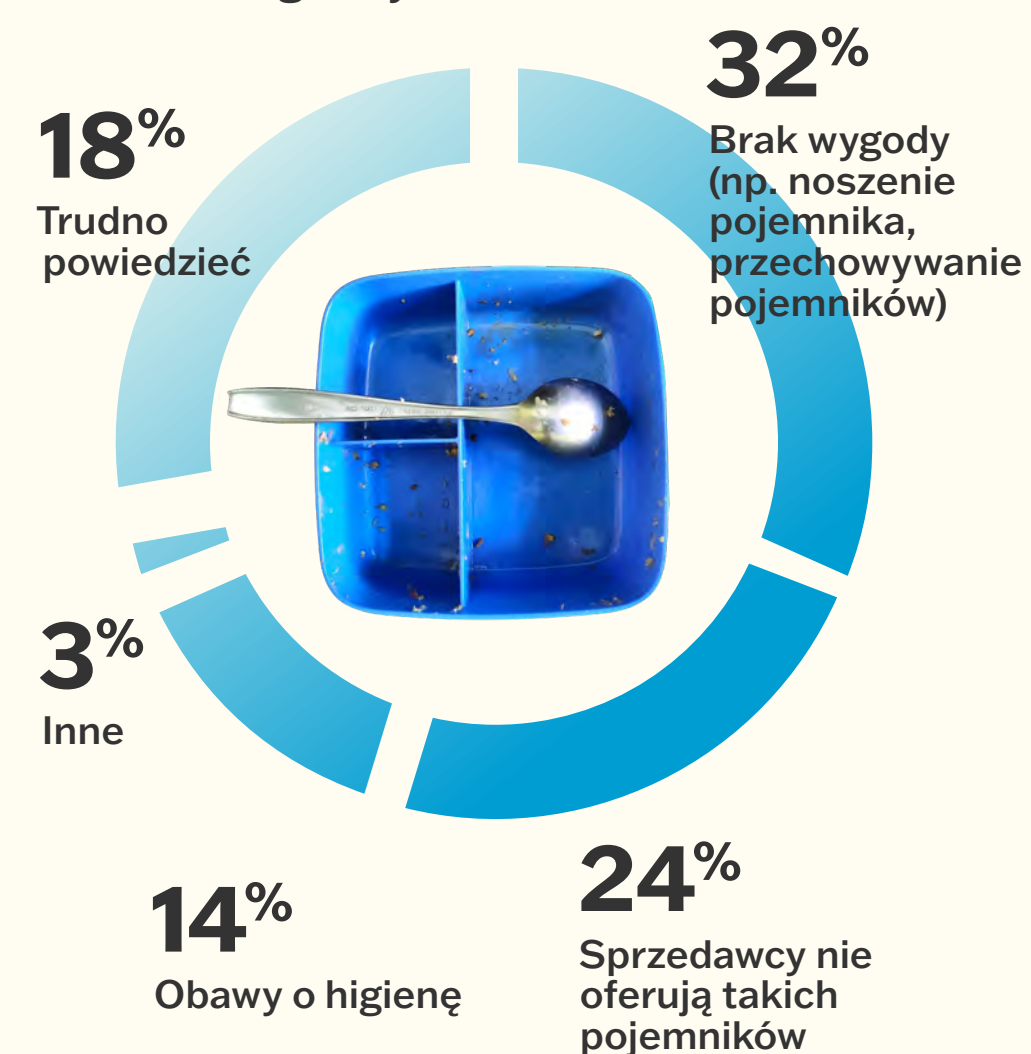
Wielu respondentów podkreślało też, że opakowania wielorazowe zupełnie nie przystają do realiów tzw. jedzenia na mieście, które często jest spontaniczną decyzją i wiąże się z konsumpcją posiłków na miejscu, tu i teraz, szybko. Niechęć do opakowań wielorazowych jest szczególnie widoczna w przypadku fast-foodów, frytek czy pizzy, czyli tej grupy produktów, które, zdaniem wielu, nie nadawałyby się do pakowania w opakowania wielokrotnego użytku, i to niezależnie z jakiego byłyby one wykonane materiału i jakie miały właściwości. Dlaczego? Wielu respondentów odpowiadało wprost: „to wymyślanie rozwiązań trochę na siłę”, twierdząc, że właśnie po to zamawiają lub jedzą na mieście, by nie musieć zmywać lub jechać do restauracji ze specjalnym pojemnikiem.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że aż 24% respondentów, czyli statystycznie prawie co czwarty z nas, nie korzysta z opakowań wielorazowych, bo sprzedawcy ich nie oferują, chociaż taki obowiązek nałożyła na nich przyjęta do polskiego porządku prawnego dyrektywa SUP (więcej o efektach wprowadzenia tej reformy pisaliśmy w 1 części raportu)<sup>7</sup>.

Co ciekawe, jak wynika z badań ilościowych, tylko 14% ankietowanych wskazywało, że do używania opakowań wielorazowych zniechęca ich potencjalny problem z higieną i czystością opakowań. Jednocześnie, w trakcie badań jakościowych, czyli podczas pogłębionych wywiadów focusowych, te właśnie

obawy – m.in. o domywanie opakowań w restauracjach czy kwestie zdrowia poprzednich użytkowników – były bardzo często i głośno artykułowane przez wielu uczestników.

## Bariery w używaniu pojemników wielokrotnego użytku



N = 806





Śniadanie na nie styropianie

# Szklane, metalowe czy plastikowe?

## 2.1

### Zaprojektowane z myślą o...

W czym najlepiej przewieziemy pizzę, a w czym zupę? I czy dałoby się to zrobić w tym samym opakowaniu? Choć na pozór to pytanie, wydaje się absurdalne, to nakierowuje nas na właściwy trop. Skoro bowiem nie istnieje jedno idealne, uniwersalne opakowanie, to ile rodzajów opakowań należałoby zaprojektować, by odpowiedzieć na zdecydowaną większość potrzeb konsumentów? To pytanie było punktem wyjścia do badań, którego wyniki przedstawiamy szczegółowo w tym rozdziale.

Celem badania była identyfikacja preferencji konsumentów odnośnie do cech idealnych pojemników wielokrotnego użytku na żywność i napoje na wynos. Chcieliśmy sprawdzić i ustalić, jakie cechy czynią je atrakcyjnymi dla użytkowników – jak odbierają oni różne materiały (np. szkło i plastik), jakie mają z nimi doświadczenia, na czym im zależy najbardziej i z jakimi złymi doświadczeniami przy używaniu opakowań wielorazowych, się spotkali.

Jakie opakowania wielokrotnego użytku są najczęściej spotykane? Z jakimi masz do czynienia na co dzień? – odpowiedzi badanych:



**Plastikowe śniadaniówki:** popularne do przenoszenia kanapek i przekąsek, zwłaszcza wśród studentów i pracowników biurowych. Preferowane są pojemniki plastikowe na posiłki zabierane do biura czy szkoły – ze względu na niską wagę.



**Kubki termiczne:** wykorzystywane głównie do kawy (rzadziej do herbaty), używane przez osoby pracujące w biurach i przemieszczające się po mieście.



**Szklane pojemniki:** preferowane ze względu na łatwość czyszczenia i brak przenikania zapachów, jednak są mniej popularne ze względu na ich wagę i kruchość. Używane są przede wszystkim do przechowywania żywności w domu i ew. do przenoszenia gorącego jedzenia.

Cechy idealnego pojemnika (zdaniem badanych):

**Lekkość i poręczność:** pojemniki powinny być lekkie, aby łatwo można było je nosić w torbie czy plecaku.

**Szczelność i bezpieczeństwo:** ważne jest, aby pojemniki były dobrze uszczelnione, co zapobiega wyciekaniu płynów.

**Materiały:** preferowane są pojemniki wykonane z trwałych i bezpiecznych dla żywności materiałów (np. stal nierdzewna, szkło czy wysokiej jakości plastik<sup>3</sup>), które są łatwe do czyszczenia i nie wpływają na smak przechowywanego jedzenia.

**Termoizolacja:** pojemniki na ciepłe posiłki, jak zupa, powinny utrzymywać temperaturę jedzenia przez dłuższy czas – taką preferencję zgłaszają respondenci.



<sup>3</sup> Respondenci nie dyskredytowali plastiku jako „niezdrowego materiału”, ale wyraźnie zaznaczali, że musi to być wysokiej jakości tworzywo przeznaczone do kontaktu z żywnością, np. z odpowiednimi certyfikatami.

## 2.2

### Przegląd materiałów – za, przeciw i obserwacje użytkowników

Statystycznie najczęściej zamawiamy i odbieramy dania lub napoje bezpośrednio w lokalu.

Czy jesteśmy w stanie znaleźć „idealny” surowiec, który sprawdzi się w przypadku każdego opakowania wielokrotnego użytku? Niekoniecznie – preferencje i oczekiwania konsumentów są zbyt różne, by można było stworzyć opakowanie według jednego szablonu i z jednego materiału. Warto przyjrzeć się jakie zalety i wady mają proponowane rozwiązania.

## Szkło



#### Zalety:

- powszechnie postrzegane jako ekologiczne,
- utrzymuje ciepło,
- może bezpiecznie wchodzić w kontakt z gorącą żywnością,
- nie przenosi zapachów

#### Wady:

- ciężkie,
- nieelastyczne,
- mało trwałe (łatwo się tłucze)

Grupa zwolenników szkła podkreślała, że opakowanie wykonane z takiego materiału, chociaż ciężkie i relatywnie łatwo ulegające uszkodzeniom, jest ich zdaniem najbardziej ekologiczne, a przy tym bezpieczne w kontakcie z żywnością, również tą ciepłą. Szkło nie przenosi smaku i zapachu – wielokrotnie podnosili badani. Część z nich zwracała też uwagę na aspekt zdrowotny, odwołując się do dość rozpowszechnionego poglądu, że opakowania plastikowe mogą – w trakcie podgrzewania lub umieszczenia w nich gorącego posiłku – uwalniać tzw. mikroplastik.

Co do najlepszego materiału, to może szkło jest bardziej ekologiczne, tylko z drugiej strony, jak spadnie, to się może łatwo rozbić.

Szklane, masywne, przezroczyste i szczelne. To, co widać i czuć w rękach, to najważniejsze.

Dla mnie szkło jest najlepsze. Muszę mieć pewność, że to wysterylizuję i będzie czyste. Mogę wygotować, sparzyć – to dla mnie najważniejsze. Plastik przechodzi zapachami, jedzenie się w nim zmienia. Nigdy nie podgrzewam w plastiku, nawet jak jest napisane, że można.



## Plastik

### Zalety:

- lekki i elastyczny – łatwy do pakowania i przechowywania
- trwały (nie tłucze się)
- szczelny

### Wady:

- postrzegany przez wielu jako „nieekologiczny”
- obawy o zdrowie i uwalnianie mikroplastiku
- zapach potrafi pozostać (nawet po umyciu opakowania)
- niektórzy zwracają uwagę, że plastik wpływa na smak potraw
- może zawierać elementy (np. gumowa opaska), które trudno jest domyć
- różna jakość wyrobów (od „byłe jakich” po „grube i certyfikowane” tworzywo)

Opakowania wykonane z plastiku podzieliły respondentów. Część prezentowała stanowisko, że stosowanie tworzyw sztucznych jest niebezpieczne dla zdrowia, chociażby z powodu uwalniania się mikrocząstek plastiku do jedzenia. Wielu zwracało też uwagę, że podgrzewanie żywności w takich pojemnikach wpływa na smak potraw. Część była zdania, że takie opakowania łatwiej się myje. Inni z kolei mówili coś zgoła odwrotnego, że one kryją mnóstwo zakamarków i ciasnych przestrzeni, w których żywność może zalegać i rozkładać się tygodniami.

Zwolennicy plastiku na sztywność wynosili z kolei przede wszystkim wygodę użytkowania, lekkość i elastyczność tych opakowań, które – w przeciwieństwie do szklanych – mogą być też

bardziej dostosowane do potrzeb konkretnych konsumentów (np. poprzez wykorzystanie przegródek lub wydzielonych części na różne rodzaje dań). Warto podkreślić, że wielu respondentów rozgraniczało plastik na „ten dobry”, czyli grubszy, solidniejszy (często też certyfikowany, oznaczony jako „bezpieczny dla zdrowia”) i ten słabej jakości, którego należy unikać.

*Ja z tego względu, że pojemniki szklane są ciężkie, mam plastikowe, łatwiej je domyć. Przede wszystkim są wygodne do transportu, ale też do przechowywania w lodówce.*

*Teraz często wykorzystują taki nowy rodzaj plastiku. Widać, że jest zrobiony z różnych odpadów, bo choć ma jednolity kolor, to w środku widać takie jakby kluseczki. Jest twardszy i bardziej wytrzymały, a wygląda na to, że jest już z czegoś przerobiony, więc wraca do obiegu.*

*Bez względu na to, czy to jedzenie czy kawa, chciałabym, żeby było to trwałe tworzywo, przyjazne dla środowiska, szkło albo coś ceramicznego. Mam ceramiczny kubek z gumą na zewnątrz, który nie parzy, więc chciałabym coś podobnego.*

*Z kubkiem nie mam problemu, nawet z butelką na wodę, ale z jedzeniem już wolę plastikowe pojemniki, bo są lżejsze. Jakbym miała nosić szklane, to byłoby mi ciężko. Więc, jak biorę jedzenie na wynos, to wolę plastik.*

*Potrzebne jest dobrej jakości tworzywo, estetyczne, bez widocznych wad jak odstające kawałki plastiku czy bąbelki w szkłe. Estetyka sugeruje, że jest to produkt dobrej marki, a to budzi zaufanie.*

*Zamknięcie może być z plastiku, ale takiego, który jest oznaczony jako bezpieczny do kontaktu z żywnością.*

### Plastik i gorące potrawy – obawy o aspekt zdrowotny

Czy macie jakieś wątpliwości, myśląc o plastiku i ciepłym jedzeniu?

*Ja mam i nie lubię jedzenia w plastiku. Nawet jak kupuję gotowe danie i ono jest w plastiku, to nigdy go nie podgrzewam. Ale wiem, że niektórzy podgrzewają i jedzą, więc różnie bywa.*

*Mnie się zdarza kupić coś do zjedzenia w plastiku, chociaż staram się tego unikać. Wolę sobie przełożyć takie jedzenie na talerz szklany.*

*Opakowanie powinno być z jak najmniejszą ilością sztucznych materiałów, bo wiadomo, że ciepło oddziałuje na plastik.*

*Jak się będzie w nim [w plastikowym opakowaniu] odgrzewać, no to nie wiem czy w tym to w ogóle można.*

# Metal



## Zalety:

- lekki
- trzyma ciepło
- łatwy w czyszczeniu
- trwały (nie tłucze się)
- zapachy nie przenikają do opakowania

## Wady:

- „metaliczny” posmak
- różna jakość gotowych wyrobów

Opakowania wykonane z metalu współdzieliły wiele pozytywnych ocen, którymi respondenci opisywali opakowania wykonane z plastiku, czyli lekkość i trwałość, które wyróżniają się także na plus, bo są powszechnie postrzegane jako zdrowsze (nie uwalniają mikroplastiku). Na minus zaliczono „metaliczny” posmak, który jak wskazywało wielu respondentów towarzyszy konsumpcji płynów czy posiłków z takiego pojemnika. Jednocześnie wiele zależy od sposobu jego wykonania – wskazywali respondenci, zaznaczając, że spotkali się z wyrobami o bardzo różnej jakości: część z nich wyraźnie „przenosiła” smak metalu, inne – pozostawały neutralne.

*Termos termosowi nierówny. I ja bym się bała trochę, że takie właśnie firmy bardziej fastfoodowe itd. to będą to robić, oszczędzając na jakości, a to już mi się wydaje bardziej niebezpieczne niż np. jedzenie z papieru.*

*Jeżeli chodzi o materiał, to dla mnie osobiście nie ma znaczenia, byleby był szczelny i solidny. Jeżeli miałoby być to coś na dłuższą metę, wybrałbym na pewno stal nierdzewną, ewentualnie jakieś stopy aluminium, dlatego że jednak jest to lżejsze. Jeżeli chodzi o plastik, musiałby to być rzeczywiście porządniejszy plastik, a nie taki, który się po czasie zacznie wyginać bądź zniekształcać.*

*Opakowania metalowe też są wytrzymałe, nie tak jak szkło, z którego też lubię jeść.*

*Metal, jakiś lekki, wygodny, solidny.*

*Dla mnie ten metal, który trzyma ciepło jest fajnym rozwiązaniem. On jest dosyć lekki i można go łatwo czyścić, też nie wchodzi zapachy.*

*No ale metal powinien być faktycznie dobry, bo czasami się zdarza, że jedzenie nim smakuje.*

*Powinien być metalowy, bo metal najlepiej się czyści, nie wchłania zapachów i dobrze trzyma ciepło. Musi mieć też porządną uszczelkę, żeby trzymać ciepło i żeby nic się nie wylało.*



## 2.3

### Opakowania wielokrotnego użytku dla najpopularniejszych napojów i posiłków – na czym najbardziej zależy konsumentom?

*W sumie nie wiem, z czego on mógłby być zrobiony, ale fajnie, żeby był lekki. I żeby miał takie zamknięcie, pozwalające wziąć ten kubek, wpakować do torby, nie bać się, że się wyleje ta kawa czy herbata.*

*Zamykany, żeby się nie lało z niego, lekki.*

### Opakowanie na kawę (kubek lub termos)

Co respondenci uznają za najważniejsze w przypadku opakowania na kawę i inne ciepłe płyny? Lekkość i szczelność – to dwie cechy „idealnego kubka lub termosu”, które najczęściej przewijały się w wypowiedziach badanych. Spośród wskazywanych materiałów dominował metal (stalowe kubki, termosy). Plastik i szkło wzbudzały więcej kontrowersji – to pierwsze z racji na obawy zdrowotne związane z przenikaniem mikroplastiku, a te drugie z racji na ciężar i brak wygody przy noszeniu takiego kubka ze sobą.

#### Co przemawia za opakowaniem z PLASTIKU? Elastyczność i ergonomiczność!

*Ja jeszcze do tego kubka do kawy wrócę, że mam taki plastikowy i on się tak składa – jest malutki i jak chcę tam nalać kawę, to go rozkładam. Najważniejsze, że jest lekki i łatwy do przenoszenia. I jeszcze ma taką przykrywkę, która pozwala go zamknąć, że jak jest brudny po kawie i chciałabym go schować, to mi się nic nie rozlewa i nic nie czuć.*

#### Co przemawia za kubkiem z METALU? Trwałość i lekkość!

*Wytrzymałość. Elegancja. Choć bywają cięższe.*

*Ja uważam, że woda powinna być w metalowym pojemniku. Woda w plastiku to nie to samo.*

*Metal z zewnątrz, a wewnątrz szkło. Szkło nie przenosi zapachu, jak plastik.*

*Myślę, że zrezygnowałbym z plastiku, bo jednak tego mikroplastiku dużo się przewija w różnych badaniach. Więc myślę, że postawiłbym na metal, ale na przykład na takie metale specjalne, jak na przykład te stosowane w termosach, że się człowiek nie poparzy, mając gorącą ciecz w tym kubku.*

#### Propozycje INNYCH MATERIAŁÓW?

*A ja mam propozycję: 400 mililitrów, duża filiżanka trzymająca ciepło, wykonana z grubego kartonu. Pewnie musiałaby być jakaś inna technologia, nie te kartonowe kubki, które są teraz.*

*Dobrze się z niego [z kartonu] pije, jakby... nie wiem, jakoś mi to odpowiada.*

*Dla mnie ważne jest, żeby ten papier był zachowany, ale żeby kubek też dobrze trzymał ciepło i nie przemakał.*

*Ja uważam, że idealny kubek na kawę to kubek ceramiczny z gumowym zamknięciem. Mam taki, ma około 360 ml.*

#### Dodatkowe atuty „IDEALNEGO KUBKA”, na które respondenci zwrócili uwagę:

*Jeszcze, żeby była taka obręcz na kubku, jak to jest teraz za którą można trzymać, żeby nie parzyło. To jest ważne, bo nawet jeśli kubki są podwójne, to czasem i tak parzą, a ta obręcz daje trochę luzu na palce.*

*Fajnie, jakby [kubek/termos] pokazywał temperaturę.*

*Jakby był na „smyczy”, żeby można było go sobie przewiesić po prostu, bo ja nie zawsze mam wolne ręce.*



## Zupa

Podobnie jak w przypadku opakowań na kawę, tak i w przypadku zup, to szczelność była wymieniana jako najważniejsza cecha idealnego opakowania.

Przy zupie ważne jest, by pojemnik był dobrze zakręcany, by się nic nie rozlało. Myślę, że to jest najważniejszy punkt. No i żeby trzymał ciepło, coś jak termos.

Łatwe w czyszczeniu musi też być, nadające się do zmywarki, to na pewno.

W barach trzeba by mieć coś w rodzaju dużego garnka, żeby podawać zupę, bo teraz jedzenie jest elegancko zapakowane, a znowuż powrót do takich garnków mógłby sprawić, że miejsce wyglądałoby bardziej jak stara stołówka niż nowoczesny bar.

Z jakiego materiału powinien być wykonany idealny pojemnik wielokrotnego użytku na zupę?

Dla mnie szklany i okrągły.

Szklany, ale mam kwadratowy, okrągłe mi się nie mieszczą. Musi się dobrze zamykać i być szczelny.

Preferuję szklane pojemniki na zupę. Jakoś tak mi się kojarzy, że zupa powinna być w szklanym pojemniku. Może dlatego, że lubię szkło, kojarzy mi się też z dawnymi czasami.

No ja w sumie jak teraz Klaudia dała ten pomysł, to tak sobie pomyślałam, dla psa kupiliśmy takie miski właśnie też składane, i to jest super, bo można je wszędzie wziąć. One po prostu się rozkładają w takiej formie właśnie okrągłej, wysokiej, żeby ta woda się tam zmieściła, więc fajnie by było, jakby te właśnie takie pojemniki były.

Metalowe i zupa to mi się kojarzy z miską dla psa, no wybaczcie. Wolę plastikowy, prostokątny, z możliwością podgrzania, szczelnym zamykaniem.



## Danie obiadowe

W tym przypadku na pierwszy plan wysuwa się potrzeba rozdzielenia posiłku i stosowania przegródek na konkretne elementy jedzenia (np. mięso, ziemniaki, surówka). Dla respondentów ważne jest, by nic się nie mieszało. Rodzaj materiału nie był przedmiotem szczególnej dyskusji.



*Jak zupa, też szklane, może trzykomorowe, na kotleta, surówkę, ziemniaki.*

*Fajnie jakby miał przegródki. Może być nawet plastikowy albo metalowy, nie musi być szklany. W sumie kiedyś były takie kaneczki [menażki], co ludzie tak układali poziomami. Może czas do tego wrócić?*

*Mogłyby się składać, żeby łatwo było zabierać. Ja zazwyczaj mam pojemniki po prostu jednokomorowe, bo robię sobie jednogarnkowe dania, ale jakbym miał myśleć szerzej, to właściwie chciałbym, żeby pojemnik był podzielony, gdy dostaję od mamy czy od dziewczyny jedzenie typu kotlet, ziemniaki, surówka, żeby to się nie mieszało. A jakby była opcja, że jedno na drugim stoi i trzeba to później rozstawić – to mi nie leży. Wolałbym, żeby był podzielony wewnątrz, ale jednocześnie nic się w środku nie przelewało.*

*Powinien mieć przegródki na trzy części: mięso, sałatka, ziemniaki, z dobrym, szczelnym zamknięciem.*

*Te podziałki powinny być stabilne, bo często zdarza się, że te plastikowe czy styropianowe pojemniki, które są teraz dostępne, mają przegródki, ale co z tego, skoro wszystko się potem miesza.*

*Myślałem o czymś takim, że te przegródki mogłyby być regulowane, przesuwane w zależności od potrzeby, albo nawet wyjmowane, żeby można było je dostosować. Jeśli ma być uniwersalny, to dzisiaj zamawia się jedno danie, jutro inne, więc przegródki powinny być łatwe do modyfikacji.*

*Jak masz szklane, to wrzucasz do mikrofali i się nie przejmujesz.*

## Catering

Oczekiwania względem opakowań stosowanych w cateringu dietetycznym są podobne, jak w przypadku dań obiadowych – dopasowanie do posiłku, transparentność. W przypadku dań przygotowywanych i przywożonych pod drzwi każdego wybranego dnia, wielu respondentów podkreślało, że taki system odbioru i wymiany opakowań wielokrotnego użytku mogłyby się sprawdzić.

*Na pewno musi być przezroczysty i widoczny, żebyśmy wiedzieli, co tam jest. No i musi być lekki i trwały.*

*Czasami widoczność wpływa na walory smakowe odbierane oczami. A jak to się mówi – jemy oczami.*

*Kiedy zamawiam catering do domu, to szkło jest fajniejsze, ale do transportu plastik wygrywa.*

*Kurier rano zostawia taki zestaw na cały dzień, a my później szukamy odpowiednich pudełek na poszczególne dania.*

*W przeszłości widzieliśmy, jak wymieniano butelki na mleko i to działało. Teraz młodsze pokolenia tego już nie pamiętają, ale wtedy to się sprawdzało.*



## 2.4 Wielorazowe użycie „zawsze i wszędzie”? A co z fast-foodami?

Bardzo ciekawe były odpowiedzi respondentów, gdy zapytaliśmy ich, jak wyobrażaliby sobie idealne opakowanie wielokrotnego użytku dla – tak przecież powszechnych i popularnych – produktów jak frytki czy pizza. Większość respondentów odpowiedziało wprost, że sobie takiego rozwiązania w ogóle nie wyobraża. Wielu pytało retorycznie: po co? Inni zastanawiali się, jakie mogłyby być alternatywy w dostawie czy odbiorze dla stosowanych obecnie rozwiązań.



### Frytki

*Pierwsze pytanie: po co? To trochę tworzenie sztucznej potrzeby. Jeśli chcemy wpływać pozytywnie na środowisko, to zmniejszamy ilość takich rzeczy, a nie wprowadzamy kolejne, bo to akurat nie zadziała. Dla mnie pojemnik wielokrotnego użytku na frytki to kompletny absurd. Ale zasadniczo może jakiś rodzaj wielofunkcyjnego naczynia? Może z jakimś podziałem na frytki i sosy?*

*To musiałyby być opakowanie szczelne, ale i takie... wentylowane, żeby nie zaparowało i nie zrobiło się mokre. A jeśli chodzi o poręczność, to najlepsze takie prostokątne, niewysokie.*

*Ja trochę sobie nie wyobrażam pojemnika na frytki, bo z jednej strony zimnych frytek nikt nie lubi, więc ten pojemnik powinien być szczelny, a jeśli ten pojemnik będzie szczelny, to te frytki pod wpływem ciepła będą parować, będą później rozmiękłe, więc no nie wiem, moim zdaniem frytki lepiej będzie zapakować do pojemnika takiego wielorazowego, trzeba będzie jeść tak naprawdę od razu.*

*Mnie się wydaje, że do frytek to akurat nie musi być aż tak bardzo zaawansowany pojemnik, jak na przykład do zupy, bo nie musi być aż tak szczelny, by się nic nie wylało. Myślę, że już zwykły plastikowy pojemnik by się nadawał, może z takim wieczkiem, żeby był lekki. Raczej chyba nic się nie powinno stać z tymi frytkami.*

### Pizza

Co jak nie karton?

*Dla mnie tylko karton, ale może sprawdziłby się też pojemnik z ekologicznego plastiku, wielorazowego, lepiej trzymający ciepło. Zmieniłbym kształt z kwadratu na okrągły – w końcu pizza jest okrągła.*

*Pojemnik na pizzę musiałby mieć grube dno, bo obecne opakowania często się łamią. Chodzi o to, żeby konstrukcja była bardziej solidna.*

*Ważne jest, żeby wszystkie te pojemniki, czy to na kawę, czy inne rzeczy, utrzymywały ciepło, były łatwe w przechowywaniu. Myślę, że coś składane, jak te niektóre pojemniki plastikowe, byłoby dobrym rozwiązaniem. Taki pojemnik na pizzę powinien być uniwersalny i łatwy w przechowywaniu.*

*Wydaje mi się, że szklany pojemnik byłby dobry, bo tak jak koleżanka wspomniała, można szybko odgrzać, no i ta pizza myślę tak po prostu nie moknie w tym, tak nie paruje, ale tak generalnie to zbytnio pomysłu na to nie mam. Pizza chyba jest najlepsza świeża po prostu.*

Wymyślanie na siłę?

*Myślę, że z pizzą jest podobny problem jak z frytkami. Ciężko coś wymyślić wielorazowego, bo jak się zamawia na przykład pizzę na wnos, to jak długo gdzieś jedzie, to robi się taka rozmiękła, wsiąka w papier i jest po prostu niedobra. Dlatego uważam, że pizzę najlepiej zjeść jak najszybciej z kartonu. Przy frytkach i pizzy mam wrażenie, że trochę na siłę próbujemy znaleźć rozwiązanie.*

*Według mnie tworzenie specjalnych pojemników na pizzę, burgery, kebaby, frytki czy cokolwiek innego, co się je na wnos, jest absurdalnym pomysłem. To są produkty, które się kupuje, żeby zjeść od razu, a nie żeby je nosić i przechowywać. To nie ma sensu.*

Jak to zorganizować?

*A gdyby restauracje zabierały te pojemniki z powrotem, to mogłoby być bardziej sensowne. Ale jeśli muszą mieć kolejny zestaw pojemników na wymianę, to znowu mamy problem z miejscem i przechowywaniem.*





Rozdział 3

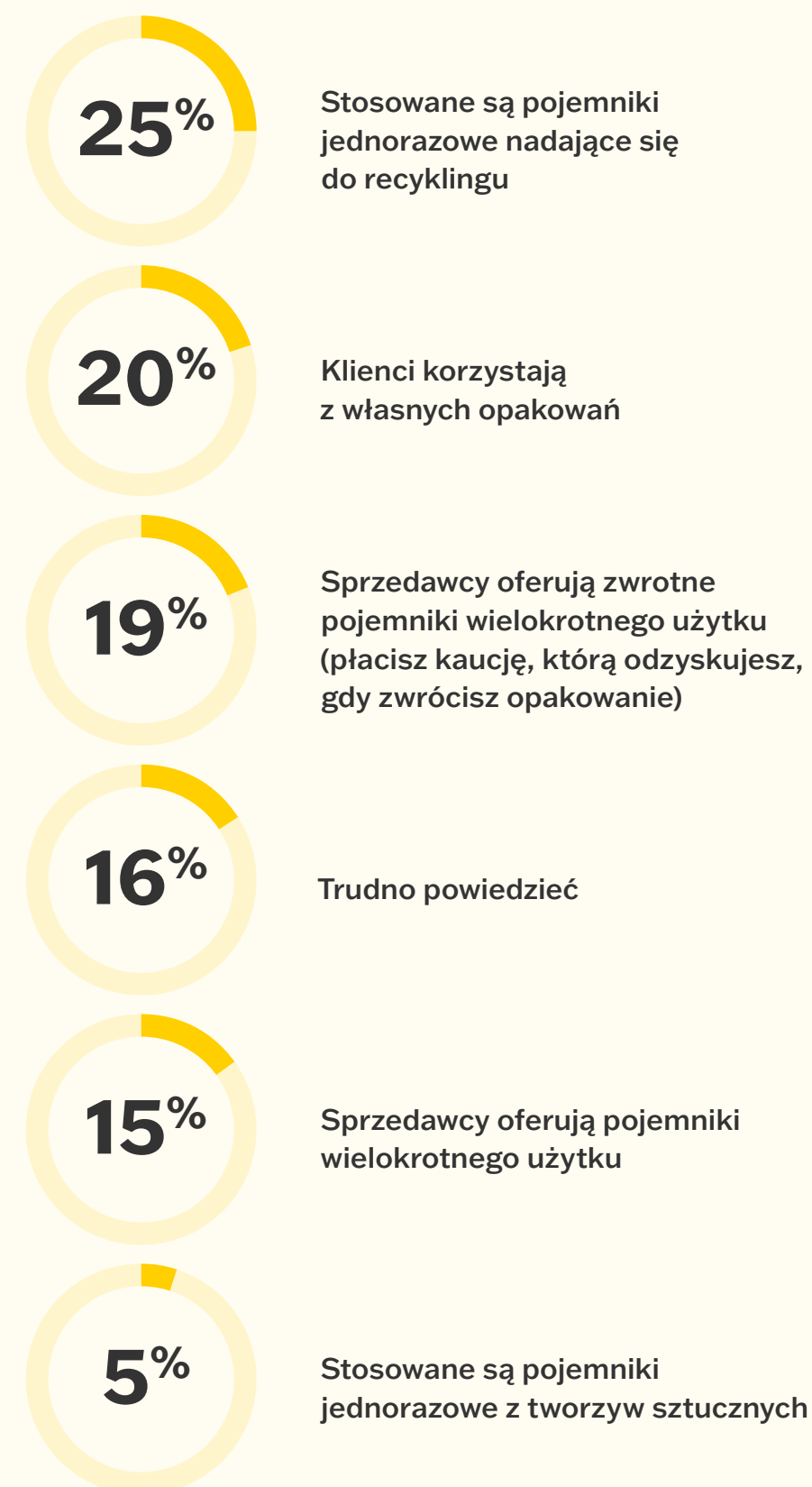
Dalsze życie opakowania –  
kto je umyje, zbierze  
i przygotuje do  
ponownego użycia?

## 3.1 Stare nowe użycie

Wiele uwagi poświęciliśmy zbadaniu jak respondenci w praktyce wyobrażają sobie ponowne użycie opakowań, które mogliby kupić, wymieniać lub oddawać w punktach gastronomicznych. Zasugerowaliśmy kilka możliwych wariantów: przychodzenie z własnym pojemnikiem, do którego nakładana byłaby żywność, wypożyczanie opakowania na miejscu czy wprowadzenie mechanizmu kaucji, motywującego do zwrotu pojemnika, gdy przestaje być potrzebny.

Postanowiliśmy też sprawdzić, jak respondenci zapatrują się na kwestie higieny i czyszczenia opakowań – czy byliby skłonni zaufać pracownikom restauracji, czy też są zdania, że to oni powinni myć i przekazywać już wyczyszczone pojemniki? Jak taki system miałby działać? Gdzie odnosilibyśmy opakowania, kto by je sprawdzał i przygotowywał do dalszego wykorzystania? Przedstawiamy najczęstsze odpowiedzi na te pytania.

Jaki system pakowania dań i napojów byłby dla ciebie najbardziej odpowiedni?



N = 1000

## 3.2 Własny pojemnik jest najlepszy, tylko trzeba o nim pamiętać!

Jedną z najliczniejszych grup byli zwolennicy korzystania z własnego, osobistego opakowania, za które byliby odpowiedzialni od początku do końca.

Rozwiązanie to wydaje się wielu najodpowiedniejsze pod względem czystości, w myśl „zasady”, że nikt nie umyje i nie zadba o opakowanie, tak dobrze jak jego właściciel i bezpośredni użytkownik. Z mankamentów takiego rozwiązania wymieniano przede wszystkim konieczność pamiętania o tym, by takowe opakowanie ze sobą zawsze zabrać, co wielu uznaje za „niewygodne” i krępujące spontaniczne decyzje.

Mnie najbardziej przekonuje opcja, że ja przychodzę jednak ze swoim i żebym miała za to właśnie nie tyle niższą cenę produktu, ale przynajmniej żebym nie miała doliczonej tej opłaty za pakowanie.

Wolę przyjść ze swoim pojemnikiem, bo potem nie muszę go oddawać, płacić kaucji i załatwiać formalności. Mam swój, idę do domu, dziękuję i do widzenia.

Ja też bym wolał swój albo tę trzecią opcję, że można kupić i skorzystać z tego. I potem go używać dalej.

Fajnie, jakby można było zwrócić do tego punktu, jak nie będę korzystał.

Wolę własny pojemnik, a nie taki wypożyczany. No bo ja sobie o niego dbam. Ja mam świadomość czy ja go porządnie wyczyściłem czy nie.



## 3.3

## Wypożyczanie opakowań?

**W tej kwestii wśród respondentów ujawnił się swoisty dwugłós.**

O ile część wymieniała pozytywne przykłady (np. wypożyczanie kieliszków czy kubków na festiwalach muzycznych), tak wielu respondentów wyrażało zdecydowaną niechęć do samej idei wypożyczania opakowań wielokrotnego użytku. Jakie były, ich zdaniem, główne przeszkody? Wątpliwości respondentów dotyczyły przede wszystkim higieny. Wielu podkreślało, że nie wierzy w „domycie” opakowań w restauracjach lub innych punktach gastronomicznych. Dla niektórych barierą był również sam fakt jedzenia z tego samego pojemnika, co inni klienci (nawet po dezynfekcji i wyparzeniu).

*Wypożyczenie? Tak, na przykład kieliszki na degustację win w Kazimierzu Dolnym. Była tam opcja wypożyczenia eleganckich kieliszków, płacono się kaucją i można było zwrócić albo zatrzymać.*

*To mi się przypomina z Wrocławia, gdzie mają taką opcję przy różnych festiwalach. Można wypożyczyć kieliszek na wino za kaucją i zwrócić, albo zabrać na pamiątkę.*



*Tak, i w Toruniu też to mają z tymi świetnymi kieliszkami. Nawet jak nie wypożyczyłam kieliszka, to sam fakt, że taka opcja była, bardzo mi się podobała.*

*Moja dziewczyna w życiu by nie wypożyczyła pojemnika, który ktoś wcześniej używał. Nawet jak przyniosę coś od znajomej z pracy, to nawet nie tknie.*

*Niektórzy mają opory przed używaniem cudzych rzeczy, nawet jak są czyste.*

*Mnie się to od razu kojarzy z tym, że wypożyczany pojemnik wielokrotnego użytku może być niezdezynfekowany, a co, jeśli ktoś chory z niego korzystał? No właśnie, sorry, ale to jest moje pierwsze skojarzenie.*

*Zależałoby mi, żeby to było dezynfekowane w sposób transparentny. Inna sprawa, czy by to robili dokładnie...*

*No dla mnie to jest, szczerze mówiąc, trochę utrudnienie dla klientów. Miałem sytuację, że byłem na koncercie i tam nie dawali piwa w plastikowych kubkach, tylko każda osoba musiała wykupić za 10 zł taki kubeczek plastikowy, a przy zwrocie odzyskiwało się kaucję. Po koncercie zrobiła się ogromna kolejka do punktów zwrotu i nikomu nie chciało się czekać, więc te pieniądze były stracone. Miałem wrażenie, że to było celowe, żeby więcej zarobić.*

### 3.4

## Obawa: będziemy nosić 10 opakowań do 10 restauracji

Wielu ankietowanych podzieliło się też niepokojącym dla nich scenariuszem, zgodnie z którym firmy oferujące wielokrotne opakowania na wynos, będą niechętnie przyjmować opakowania od swoich konkurentów (tłumacząc to np. względami bezpieczeństwa, jakości żywności), co może doprowadzić do konieczności zbierania kilku różnych opakowań przypisanych do konkretnych lokali gastronomicznych. Zdaniem większości, byłoby to duże ograniczenie.

Ważne, aby nie doszło do takiej sytuacji, kiedy każda restauracja będzie wymagała swojego opakowania. Mnie by na przykład takie coś, szczerze mówiąc, zniechęciło. I jeżeli byłaby taka opcja, że ja daję swoje opakowanie, i ta restauracja na przykład mi daje na wynos to moje opakowanie, to o wiele chętniej bym skorzystał z takiego rozwiązania.

Nie chciałbym, żeby nam mówili „kup u nas nasze opakowanie, bo ci inaczej nie wydamy”.



Oby nie skończyło się tak, że będę miał pełno opakowań z każdej restauracji. Już sobie wyobrażam taką sytuację.

Nie podoba mi się pomysł oznaczenia opakowań logiem restauracji. Rozumiem, że ktoś się może utożsamiać z marką, ale nie chciałabym sytuacji, że mam opakowania z jakiejś pizzerii, trafiam do innej i oni mi odmówią zapakowania jedzenia, bo powiedzą, że „w tym opakowaniu nasza pizza nie będzie dobra”, a w „naszym” już będzie. Dla mnie jest to dodatkowy koszt, bo oni mi tego nie wydadzą w innym pojemniku.

### 3.5

## Case study – wypożyczanie w ramach cateringu dietetycznego?

Uczestnicy badania podzielili się też swoim doświadczeniem z wymianą opakowań wielokrotnego użytku w przypadku długoterminowych cateringów dietetycznych, czyli sytuacji, gdy zapakowane jedzenie jest zostawiane pod drzwiami klienta każdego dnia. Ta regularność (przekazanie posiłku i odbiór opróżnionych opakowań w ciągu jednej doby) była często podawana jako argument, że taki system wymiany pojemników mógłby się sprawdzić na szerszą skalę. Uczestnicy badania wskazali również na potencjalne problemy takiego rozwiązania.

W cateringach dietetycznych i innych często wymagają zwrotu pojemników. Jeśli nie zostaną zwrócone, naliczają opłatę. To są takie plastikowe opakowania z przykrywkami. Są dobrze izolowane, więc nic się z nich nie wylewa.

Firmy wiedzą, że jeśli to jest catering dla jednej osoby, to pojemniki mają być zwrócone następnego dnia. Dostawca zabiera siatkę z pojemnikami i zostawia nową. Przy większych cateringach też zwraca się pojemniki, czasem oferują zniżkę za zwrot. To też działa na stadionach. Jeśli ktoś kupuje napój w plastikowym kubku, może zwrócić kubek i odzyskać jakąś kwotę. W przypadku długoterminowych cateringów dietetycznych, taki system miałby sens. Wystarczy dwa komplety pojemników na osobę. W niedzielę wieczorem dostajesz jedzenie na cały dzień, jesz to w poniedziałek, zostawiasz pojemniki pod drzwiami. Następnego dnia dostajesz nowe jedzenie, a oni zabierają poprzednie pojemniki. To miałoby sens, ale w przypadku jednorazowych posiłków na wynos, raczej nie.

Takie plastikowe opakowania można użyć wiele razy, ale ludzie zamawiający catering dietetyczny mają problem z dużą ilością pojemników po miesiącu, i wrzucają ogłoszenia na grupach, że mają po 50 pudełek do oddania.





## 3.6

## Czystość i higiena – kto powinien myć opakowania wielokrotnego użytku?

Jak wynika z badań, nie wszyscy ankietowani ufają restauracjom, że te odpowiednio doczyszczą zwracane im pojemniki. Wielu obawia się – często przywołując własne doświadczenia z pracy w gastronomii – że opakowania będą dokładnie czyszczone tylko w teorii, bo w praktyce nie będzie na to czasu. Wielu obawia się też o standard higieny u innych wypożyczających – czy, gdyby powierzyć im oddawanie umytych opakowań – robiliby to wystarczająco sumiennie. Poniżej przegląd najczęściej występujących opinii.

## My sami – konsumenci

*Myślę, że osoby korzystające z takich pojemników powinny je myć. To nie jest problem, po prostu wziąć pod kran, umyć gąbką i tyle. To mogłoby też mobilizować społeczeństwo do większej odpowiedzialności za korzystanie z tych rzeczy, a nie myśleć w stylu "mi się należy". To też dobry kierunek wobec producenta – pokazujemy, że mu ufamy i chcemy się odwdziżyć.*

*Dla firmy też mogłoby to być opłacalne. Można by wpisać taki wymóg w regulamin cateringu czy subskrypcji, żeby myć opakowania. Kiedyś, jak były jeszcze dowożone mleka, to też trzeba było zwracać umyte butelki po mleku.*

## Restauracje i firmy cateringowe



*Nie możemy mieć pretensji do firmy, jeśli niedokładnie umyjemy pojemnik. Jednak, jeśli później w środku znajdzie się coś niepożądanego, pojawi się problem. Kto wtedy za niego odpowiada – klient czy restauracja? Moim zdaniem za mycie musi odpowiadać firma.*

*Tylko że w cateringu dietetycznym firma nie da ci jedzenia w twoim pojemniku. Będą mieć pulę pojemników, które codziennie rozsyłają do klientów. Może być 150 klientów, którzy za każdym razem dostają jedzenie w wielorazowych pojemnikach. To nie będzie codziennie twój pojemnik, więc producent pewnie i tak będzie musiał je odparzać dla zachowania norm sanitarnych.*

*Jeżeli restauracja będzie w stanie utrzymać czystość takich pojemników, to jest to jak najbardziej słuszna propozycja.*

## Czy jesteśmy pewni standardów mycia w restauracjach?

## TAK

*Restauracja musi przestrzegać zasad. No chyba, że nie przestrzega, ale jak coś oddajesz, to oni i tak muszą to wziąć i wyparzyć. Tak samo jest z talerzem, który mają na miejscu i tak samo pewnie by było z tymi pojemnikami. No nie wierzę w to, że oni by przyjmowali i nic z tym nie robili.*

*Jak dostają coś z powrotem, nawet jak ja biorę z tej restauracji na szklanym talerzu, nieraz im przynosiłam, mówiłam, że jest umyte w zmywarce, oni mówią mi, no dziękujemy, ale my i tak to wkładamy do wyparzonej. Więc po prostu za każdym razem oni te pojemniki musieliby myć. To nie jest chyba tak, że przyjmowaliby sobie od kogoś i stwierdzali - no, dobra, umyte – i dali komuś następnemu.*

## NIE

*Ja generalnie wolałbym mieć swój pojemnik, bo nie do końca ufam, że wymyją to wystarczająco dobrze do kolejnego użytku, więc dla mnie lepsza opcja to jednak własny pojemnik.*

*Wiem, jak to trochę w gastro wygląda, bo tam dwa lata temu pracowałam. Nikt nie zwraca uwagi na te najmniejsze zakamarki tych pojemników, bo tam jest szybko, tam wszystko jest na już.*



### 3.7

## Respondenci: jak największa elastyczność!

Badani zgodnie podkreślali, że doceniliby, gdyby system zwrotu opakowań wielokrotnego użytku był jak najbardziej dostosowany do preferencji klientów i lokalnych uwarunkowań. Jednym słowem, aby używanie pojemników wielorazowych było jedną z opcji, które można zrealizować na różne sposoby (własny pojemnik, wynajęcie lub kupno nowego opakowania na miejscu).

*Można by też rozważyć opcję wielokrotnego użytku z możliwością subskrypcji – wypożyczasz lub kupujesz pojemnik od firmy i za niego płacisz.*

*Myślę, że wszystkie opcje są w porządku, bo nie każdy będzie chciał korzystać z jednej. Dla mnie wszystko zależy od sytuacji. Jeśli nie mam pojemnika, a chcę coś wziąć, mogę wypożyczyć i oddać później. A jak mam swój, to korzystam z niego.*

*Ja chciałabym mieć własny, ale żeby też była opcja wypożyczenia, gdybym zapomniała własnego, jakaś alternatywa. Mogą mieć też swoje, ale jak mam własny, to ja mogłam sobie przeczytać o tym, wybrać już model, który chcę.*

*Może niech każdy ma wolną rękę. Jeśli ktoś chce wypożyczyć, to wypożycza. Jeśli ktoś chce przynieść swoje, to przynosi. Narzucenie z góry może zniechęcić ludzi.*



# O raporcie i metodzie badawczej

Raport bazuje na badaniach mieszanych – przeprowadzonych zarówno w formie badań jakościowych, jak i ilościowych.

Badanie jakościowe, przeprowadzono w dniach 27-28 sierpnia 2024 r. w trakcie czterech sesji grupowych. Dwie odbyły się stacjonarnie w Warszawie (obejmowały uczestników wieku 30+ lat), a dwie kolejne on-line (te skupiły się na młodszej grupie, w wieku 18-29 lat).

Podział grup umożliwił zbadanie różnic w postawach i zachowaniach w różnych przedziałach wiekowych. W każdej sesji uczestniczyło po sześciu uczestników, łącznie 24 osoby. Do badania zaproszono osoby regularnie zamawiające jedzenie i napoje na wynos. Połowa uczestników miała doświadczenie w zamawianiu do własnych pojemników, co pozwoliło na zróżnicowaną perspektywę na temat korzystania z pojemników wielokrotnego użytku.

## Fokus na doświadczenia i postawy

Badanie miało charakter jakościowy, co pozwoliło na dogłębną eksplorację doświadczeń, motywacji, barier i oczekiwań związanych z zamawianiem jedzenia na wynos i używaniem pojemników wielokrotnego użytku. Uczestnicy dyskutowali także o swoich reakcjach na systemy kaucyjne i regulacje dotyczące opakowań jednorazowych, co dostarczyło cennych insightów do formułowania rekomendacji i strategii komunikacji z konsumentami.

## Kwantyfikacja wniosków z badania jakościowego

Badanie ilościowe zostało przeprowadzone w dniach 23-27 października techniką ankiety internetowej (CAWI – Computer Assisted Web Interview) na reprezentatywnej, ogólnopolskiej próbie 1000 osób w wieku 18+. Badanie miało charakter ilościowy i zrealizowane zostało na reprezentatywnej próbie Polaków, co pozwoliło na kwantyfikację wniosków z badania jakościowego.

Wykonawcą badań była **Opinia24**



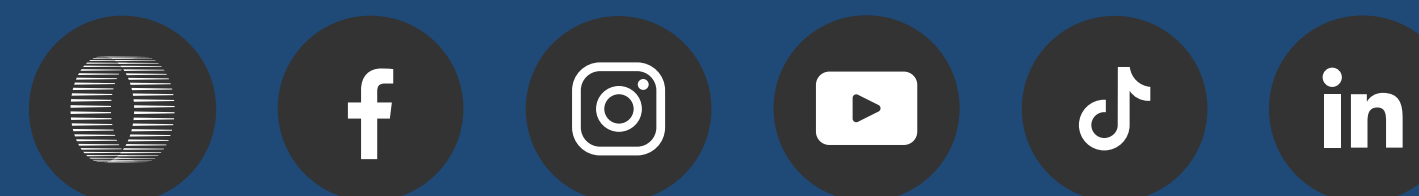


**interzero**<sup>®</sup>  
zero waste solutions



Raport powstał jako element Publicznej Kampanii Edukacyjnej Interzero – „Eko bez kantow”.  
W jej ramach publikujemy rzetelne informacje o recyklingu, opakowaniach i odpadach.  
Dowiedz się więcej: [www.ekobezkantow.pl](http://www.ekobezkantow.pl)

## OBSERWUJ NAS



### „W pułapkach jednorazowości”

- Część 1. „Klątwa jednorazowego plastiku” – grudzień 2024
- Część 2. „Czekając na kaucję” – styczeń 2025
- Część 3. „Śniadanie na niestyropianie” – luty 2025

#### Grupa Interzero w Polsce

ul. Wiertnicza 165, 02-952 Warszawa

Grupę Interzero w Polsce tworzą m.in. Interzero Organizacja Odzysku Opakowań S.A. oraz Interzero Organizacja Odzysku Opakowań i Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego S.A. które przejmują obowiązek recyklingu oraz prowadzą Publiczne Kampanie Edukacyjne.